

Sygn. akt XI W 9013/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Syta

Protokolant: Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu no rozprawie w dniach: 03 grudnia 2015 roku, 11 stycznia 2016 roku, 17 lutego 2016 roku oraz 03 marca 2016 roku w W.

w postępowaniu zwyczajnym

sprawy **M. L.**

syna J. i J. z domu L.

urodzonego dnia (...) w P.

obwinionego o to, że:

w dniu 06 maja 2015 roku około godz. 18:10 w W. w ruchu lądowym na drodze publicznej na skrzyżowaniu ul. (...), naruszył zasady przewidziane w § 5 ust. 5 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego A-7 „ustąp pierwszeństwa” w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki V. o nr rej. (...) uszkadzając oba pojazdy, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z § 5 ust. 5 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. nr 170 z 2002r., poz. 1393),

orzeka:

I. obwinionego **M. L.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania w całości ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 9013/15

UZASADNIENIE

M. L. został obwiniony o to, że w dniu 06 maja 2015 roku około godziny 18:10 w W. w ruchu lądowym na drodze publicznej na skrzyżowaniu ul. (...) naruszył zasady przewidziane w § 5 ust. 5 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w ten sposób, że kierując samochodem marki A. nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego A-7 „ustąp pierwszeństwa”, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki V. o nr rej. (...) uszkadzając oba pojazdy, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z § 5 ust. 5 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393).

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 06 maja 2015 roku w W. około godziny 18:10 M. L. kierował samochodem marki A. o numerze rej. (...). Pasażerką przedmiotowego pojazdu była B. K.. M. L. jechał ulicą (...) w kierunku do skrzyżowania z ulicą (...) z zamiarem skrętu w lewo na skrzyżowaniu. Ruch na skrzyżowaniu nie jest kierowany. Po dojechaniu do skrzyżowania z ul. (...)M. L.zatrzymał się przed skrzyżowaniem, przed znakiem A-7 „ustąp pierwszeństwa”, i czekał na możliwość wjazdu na skrzyżowanie. Na ulicy (...) było duże natężenie ruchu. Ulica (...) jest ulicą dwukierunkową, jednojezdniową. W tym samym czasie lewym pasem ruchu ul. (...) poruszał się samochodem marki V. o numerze rej. (...) A. M., który zamierzał jechać na wprost na skrzyżowaniu z ul. (...). Przed A. M., lewym pasem ruchu ul. (...) w kierunku do ul. (...), poruszał się W. P., który kierował autobusem (...) marki S.. Prawym pasem ruchu ul. (...) jechał samochód osobowy, który zatrzymał się po dojechaniu do skrzyżowania z ul. (...). Kierujący autobusem marki S. W. P. również zatrzymał się na swoim pasie ruchu, po dojechaniu do początku linii przerywanej na skrzyżowaniu z ul. (...) i dał ręką znak M. L., że może jechać. M. L., widząc, że pojazdy znajdujące się na ul. (...) przepuszczają go, rozpoczął manewr skrętu w lewo kontrolując ruch z prawej strony ul. (...). W tym samym czasie A. M. rozpoczął manewr omijania autobusu marki S. przejeżdżając linię podwójną ciągłą i wjeżdżając na pas ruchu ul. (...) przeznaczony do jazdy w przeciwnym kierunku. M. L. od rozpoczęcia wjazdu na skrzyżowanie nie zatrzymywał się. Po dojechaniu do czoła autobusu nieznacznie zwolnił i dojeżdżając do linii jednostronnie przekraczalnej spojrzał na kierowcę autobusu. M. L. nie kontrolował sytuacji z lewej strony z uwagi na to, że pojazdy nie miały prawa nadjechać z tej strony. W momencie, gdy M. L. przekroczył swoim samochodem linię przerywaną uderzył w jadący „pod prąd” samochód marki V.. K. V. A. M. po zauważeniu, że zza autobusu wyjeżdża samochód marki A. podjął nieskuteczną próbę jego ominięcia.

W wyniku kolizji w samochodzie marki A. kierowanym przez M. L. doszło do pęknięcia przedniego zderzaka i zarysowania powłoki lakierowej przedniego zderzaka w części prawej oraz do porysowania ramki przedniej tablicy rejestracyjnej. Natomiast w pojeździe marki V. kierowanym przez A. M. ujawniono uszkodzenia obejmujące: wgniecione prawe drzwi przy tylnej krawędzi, zarysowania powłoki lakierowej prawych drzwi, wgnieciony błotnik tylny prawy, zarysowania powłoki lakierowej błotnika tylnego prawego oraz pęknięty kołpak ozdobny koła tylnego prawego.

W chwili zdarzenia obydwaj kierujący byli trzeźwi.

W czasie zaistnienia kolizji nawierzchnia asfaltowa jezdni była sucha, pogoda bez opadów deszczu, pochmurno, a natężenie ruchu kołowego duże. Obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 50 km/h.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowych wyjaśnień obwinionego złożonych w postępowaniu przed Sądem;
- częściowych zeznań świadka A. M. złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 16) oraz przed Sądem ;
- częściowych zeznań świadka W. P. złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 19) oraz przed Sądem ;
- częściowych zeznań świadka B. K. złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 22) oraz w postępowaniu przed Sądem;
- notatki urzędowej (k. 1-2);
- szkicu miejsca kolizji (k. 3)
- protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 6, 7);
- protokołu oględzin (k. 4, 5);

- szkicu sporządzonego przez B. K. (k. 23);
- szkicu sporządzonego przez M. L. (k. 71);
- szkicu sporządzonego przez W. P. (k. 83)
- danych z rejestru ukaranych za wykroczenia (k. 32-33);
- zdjęcia (k. 70);
- nagrania znajdującego się na płycie CD (k. 28);
- akt szkodowych znajdujących się na płycie CD (k. 78)
- opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz lakiernictwa samochodowego (k. 91-112);
- kopii prawomocnego wyroku (k. 120).

W trakcie postępowania sądowego obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany na rozprawie w dniu 03 grudnia 2015 roku wyjaśnił, że do samego zdarzenia doszło. Wskazał, że wbrew stanowisku oskarżyciela publicznego, zastosował się do znaku „ustąp pierwszeństwa”, gdyż po dojechaniu na skrzyżowanie oczekiwał przez dłuższy czas na włączenie się do ruchu, co jest widoczne na nagraniu. Obwiniony wyjaśnił, że cała ulica (...), do ulicy (...), była zakorkowana i gdyby się wciskał, to wymusił by pierwszeństwo. Wyjaśnił, że gdy oczekiwał na skrzyżowaniu, na prawym pasie ruchu ul. (...) zatrzymał się jeden samochód, następnie zatrzymał się również autobus przegubowy, po dojechaniu do początku linii przerywanej na skrzyżowaniu. Kierowca autobusu pokazał obwinionemu ręką, że go puszcza. W tym momencie obwiniony wjechał na skrzyżowanie i po dojechaniu do $\frac{3}{4}$ drugiego pasa skontrolował ruch z prawej strony, tj. od strony ul. (...). Obwiniony wskazał, że zauważył nadjeżdżającą z prawej strony taksówkę i spojrzał również w lewo na kierowcę autobusu, który coś mu pokazał przez szybę. W tym momencie został uderzony przez samochód jadący „pod prąd”. Wskazał, że podawane przez niego okoliczności widoczne są na nagraniu z kamery znajdującej się w autobusie. Obwiniony sporządził szkic miejsca zdarzenia oraz złożył zdjęcie swojego samochodu wykonane bezpośrednio po zdarzeniu. Obwiniony wyjaśnił ponadto, że kierowca V. rozpoczął manewr wymijania autobusu, który ma długość 18 metrów, bądź też jeszcze innych pojazdów. W ocenie obwinionego nie ma możliwości, aby kierowca V. rozpoczął ten manewr na wysokości linii przerywanej, z uwagi na długość autobusu. Obwiniony wyjaśnił, że w momencie, gdy doszło do kontaktu między pojazdami, jego samochód stał, natomiast do samego kontaktu doszło na pasie ruchu dla kierunku przeciwnego. Wskazał również, że na nagraniu widoczne są inne pojazdy, poza V., łamiące przepisy ruchu drogowego.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego, poza twierdzeniem, że w momencie kolizji jego samochód nie znajdował się w ruchu. Wyjaśnienia obwinionego są, w ocenie Sądu, logiczne, spójne, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz konsekwentne. Wyjaśnienia te znajdują ponadto odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, przede wszystkim w postaci zeznań świadków B. K. i W. P., nagrania z kamery znajdującej się w autobusie oraz opinii biegłego do spraw ruchu drogowego. Biegły w opinii wskazał, że wersja zdarzenia przedstawiona przez obwinionego jest bardziej prawdopodobna. Odnośnie twierdzeń obwinionego, że w momencie kolizji jego samochód stał, wskazać należy, że wyjaśnienia w tej części Sąd uznał za niewiarygodne. Pozostają one bowiem w sprzeczności z nagraniem z kamery autobusu oraz treścią opinii biegłego, z której jednoznacznie wynika, że obwiniony nie zatrzymał się, lecz kontynuował jazdę do momentu zderzenia z samochodem V.. W ocenie Sądu fakt podawania przez obwinionego, że nie znajdował się w ruchu w momencie kolizji wynika z tego, że obwiniony zwolnił, gdy zbliżał się do czoła autobusu. Ponadto wynika to z dynamicznej sytuacji, jaka zaistniała na drodze, dużego natężenia ruchu i chęci jak najszybszego zakończenia przez obwinionego rozpoczętego manewru. Przedmiotowa okoliczność nie wpłynęła

jednak w sposób znaczący na ustalenia poczynione przez Sąd w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, że również biegły w swojej opinii, którą Sąd w pełni podziela, wskazał, że różnice w opisie zdarzenia przedstawione przez obwinionego, w stosunku do treści nagrania, nie miały wpływu na zaistnienie samego zdarzenia.

Zeznania świadka A. M. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie dotyczącym faktu zaistnienia zdarzenia drogowego, poruszania się przez niego lewym pasem ruchu ul. (...) oraz tego, że jego samochód został uderzony przez obwinionego wyjeżdżającego z ul. (...) i wykonującego manewr skrętu w lewo. W tej części zeznania świadka znajdują odzwierciedlenie w wyjaśnieniach obwinionego oraz zeznaniach świadków W. P. i B. K.. Natomiast opinia biegłego do spraw ruchu drogowego oraz nagranie z kamery autobusu potwierdzają, że to obwiniony uderzył swoim samochodem w samochód A. M.. Sąd odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. M. w części dotyczącej twierdzenia, że rozpoczął manewr omijania stojącego autobusu w miejscu, gdzie była linia przerywana od strony jego pasa ruchu. Przeczy temu jednoznacznie treść nagrania z kamery autobusu, opinia biegłego do spraw ruchu drogowego oraz wyjaśnienia obwinionego i zeznania świadków W. P. i B. K.. Wskazać należy, iż z opinii biegłego wynika w sposób jednoznaczny, że to technika i taktyka jazdy świadka A. M., polegająca na przekroczeniu linii podwójnej ciągłej i wjechaniu na pas ruchu przeznaczony dla kierunku przeciwnego, była nieprawidłowa. Okoliczności te są zgodne z wersją zdarzenia przedstawianą przez obwinionego. W ocenie Sądu świadek A. M. prezentując wersję zaistniałego zdarzenia starał się przedstawić ją na swoją korzyść, pomimo tego, że został prawomocnym wyrokiem nakazowym tutejszego Sądu z dnia 03 września 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. XI W 9012/15, skazany za spowodowanie przedmiotowej kolizji drogowej (k. 120).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka W. P., który był kierowcą autobusu Solaris w dniu zdarzenia i bezpośrednim uczestnikiem i obserwatorem tego zdarzenia. Świadek przedstawił przebieg zdarzenia od momentu zatrzymania kierowanego przez niego autobusu, w celu przepuszczenia pojazdów chcących wyjechać z ul. (...), do momentu zaistnienia kolizji. Zeznania tego świadka potwierdzają wersję zdarzenia podawaną przez obwinionego. Wynika z nich w sposób jednoznaczny, że świadek zatrzymał się, żeby przepuścić obwinionego, ponadto świadek widział, że przez linię ciągłą wyprzedza go kierujący V. A. M.. Relację przebiegu zdarzenia podawaną przez świadka potwierdza nagranie z kamery znajdującej się w autobusie, którym świadek kierował. Za niewiarygodne należy uznać zeznania świadka w części, w której podawał, że samochód obwinionego stał w momencie kolizji z samochodem świadka A. M.. Przeczy temu treść nagrania oraz treść opinii biegłego. W ocenie Sądu fakt ten nie wpływa na ocenę wiarygodności zeznań świadka w pozostałym zakresie i wynika z tego, że obwiniony poruszał się z małą prędkością i nieznacznie zwolnił zbliżając się do autobusu. W ocenie Sądu świadek przedstawił przebieg zdarzenia, którego był bezpośrednim obserwatorem, w sposób obiektywny. Przedstawiając relację ze zdarzenia świadek w żaden sposób nie przesądzał w widoczny sposób o winie żadnego z uczestników. Na podstawie zeznań tego świadka Sąd ustalił, że A. M. wykonując manewr omijania autobusu przekroczył linię podwójną ciągłą, ponadto, że obwiniony M. L. zastosował się do znaku A-7 i wjechał na skrzyżowanie dopiero wtedy, gdy inne pojazdy zatrzymały się, żeby umożliwić mu wyjazd z ul. (...).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. K. w zakresie twierdzeń, że obwiniony zatrzymał się przed skrzyżowaniem z ul. (...), samochód znajdujący się na prawym pasie ul. (...) i autobus znajdujący się na pasie lewym tej ulicy przepuścili ich oraz faktu, że obwiniony wykonując manewr skrętu w lewo kontrolował sytuację z prawej strony. Zeznania świadka w tej części znajdują potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym w postaci: wyjaśnień obwinionego, zeznań świadka W. P., nagrania z kamery autobusu oraz opinii biegłego. Sąd odmówił natomiast waloru wiarygodności zeznaniom świadka w części dotyczącej twierdzenia, że obwiniony stał, jak doszło do kolizji z samochodem V. kierowanym przez A. M.. Zeznaniom świadka w tym zakresie przeczy treść nagrania i opinii biegłego oraz zeznania świadka A. M., z których wynika, że to obwiniony uderzył w samochód A. M.. W ocenie Sądu fakt ten nie wpływa w sposób istotny na ocenę wiarygodności zeznań świadka B. K.. Świadek była wprawdzie pasażerką samochodu obwinionego i bezpośrednio uczestniczyła w zdarzeniu, jednak w ocenie Sądu, rozbieżność jej wersji z treścią nagrania z kamery wynika z dynamicznej sytuacji na drodze oraz faktu, że obwiniony poruszał się z małą prędkością i zwolnił dojeżdżając do autobusu, co mogło spowodować wrażenie, że obwiniony się zatrzymał. W ocenie Sądu świadek przedstawiła przebieg zdarzenia w sposób obiektywny, tak jak je zapamiętała, bez obciążania drugiego uczestnika zdarzenia oraz bez wyraźnego zeznawania na korzyść obwinionego. Podkreślić należy, że również świadek

W. P., tj. osoba zupełnie obca dla stron relacjonował w zeznaniach, że samochód obwinionego stał, gdy doszło do kolizji.

Sąd uznał za wiarygodne nagranie z kamery znajdującej się w autobusie (...) kierowanym przez W. P. (k. 28). Na podstawie tego nagrania Sąd ustalił, że na wschodniej jezdni ul. (...) było duże natężenie ruchu i niejednokrotnie kierowcy przekraczali linię podwójną ciągłą. Ponadto, na podstawie nagrania Sąd ustalił, że obwiniony znajdując się na wylocie ul. (...) zastosował się do znaku A-7, gdyż na nagraniu widoczne jest, że samochód obwinionego stoi. Nagranie potwierdza również fakt, że na prawym pasie ruchu ul. (...) zatrzymał się samochód osobowy, natomiast na lewym pasie tej ulicy zatrzymał się autobus w celu umożliwienia przejazdu pojazdowi wyjeżdżającemu z ul. (...) w lewo w ul. (...). Na nagraniu widoczny jest także moment przekraczania przez obwinionego linii przerywanej dzielącej prawy i lewy pas ruchu wschodniej jezdni ul. (...) a następnie chwila dojechania przez niego do linii jednostronnego przekraczania. Na nagraniu widać również wyraźnie, że obwiniony obserwuje sytuację z prawej strony, ponadto widoczna jest nadjeżdżająca taksówka na zachodniej jezdni ul. (...). Na podstawie nagrania Sąd ustalił również, że obwiniony od momentu rozpoczęcia manewru skrętu w lewo nie zatrzymał się i to on uderzył swoim samochodem w poruszający się zachodnią jezdnią ul. (...) „pod prąd” samochód A. M..

Treść nagrania pozwoliła Sądowi na ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia z dnia 6 maja 2015 roku. Treść nagrania potwierdza wersję zdarzenia podawaną przez obwinionego, za wyjątkiem faktu, że obwiniony nie stał, lecz był w ruchu w chwili zaistnienia zdarzenia. Podkreślić należy, że zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamery znajdujące się w autobusie (...) marki S. i udostępnione przez kierowcę tego autobusu. Żadna ze stron nie kwestionowała w żaden sposób autentyczności tego nagrania, Sąd natomiast z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby mu odmówić wiarygodności i mocy dowodowej. Przedmiotowe nagranie stanowiło dla Sądu istotny dowód dla dokonania ustaleń faktycznych.

Wobec sprzeczności w relacji uczestników kolizji odnośnie jej przebiegu i przyczyn, celem dokonania fachowej analizy zachowania uczestników zdarzenia z dnia 05 maja 2015 roku oraz właściwej interpretacji stanu faktycznego został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego. Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz lakiernictwa samochodowego – A. J. w obszernej opinii przeanalizował dokładnie nagranie z kamery autobusu oraz wersję zdarzenia wynikające z wyjaśnień obwinionego, zeznań pokrzywdzonych A. M. i B. K. oraz świadka W. P.. Biegły w sporządzonej opinii stwierdził, że bardziej prawdopodobna jest wersja przebiegu zdarzenia wynikająca z wyjaśnień obwinionego M. L., którego zachowanie, zdaniem biegłego, nie przyczyniło się do zaistnienia kolizji. Biegły wskazał, opierając się przede wszystkim na nagraniu, że obwiniony nie naruszył przepisów ruchu drogowego, zastosował się do znaku A-7 „ustąp pierwszeństwa” i rozpoczął manewr skrętu w lewo, po umożliwieniu mu tego przez samochody znajdujące się na ul. (...). Ponadto biegły wskazał, że obwiniony znajdował się wprawdzie w ruchu w momencie kolizji z samochodem V., jednak, w ocenie biegłego, nie miało to wpływu na ocenę zdarzenia, gdyż kierujący V. A. M. naruszył przepisy ruchu drogowego przejeżdżając przez linię podwójną ciągłą i wjeżdżając na pas ruchu dla kierunku przeciwnego.

Sąd w pełni podziela opinię biegłego. Została ona sporządzona w sposób fachowy, w zgodzie z obowiązującymi zasadami i regulacjami prawnymi dotyczącymi sporządzania opinii przez biegłego z listy biegłych Sądu Okręgowego w Warszawie, osobę kompetentną i obcą dla stron oraz niezainteresowaną kwestią rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu opinia jest rzeczowa, jasna i precyzyjna oraz nie zawiera treści sprzecznych ze sobą. Biegły w sposób szczegółowy ustosunkował się do obydwu wersji zdarzenia i opisał jego przebieg, oceniając zarówno wersję przedstawianą przez obwinionego, jak również przez pokrzywdzonego. Ponadto sporządzając przedmiotową opinię biegły dokonał wnikliwej i szczegółowej analizy nagrania. Zdaniem Sądu opinia jest bardzo precyzyjna oraz wyczerpująco odpowiada na postawione przez Sąd pytania. Sąd w pełni podzielił płynące z opinii wnioski jako logicznie wypływające z przedstawionego toku rozumowania popartego wiedzą specjalną i przepisami Prawa o ruchu drogowym. Uzasadnienie stawianych twierdzeń zostało sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych, a biegły nie nadużywał terminologii fachowej. Powyższe uzasadnia stwierdzenie, że opinia została sporządzona w sposób rzetelny, zgodnie ze stanem wiedzy w danej dziedzinie oraz stanowi przydatny i istotny

dowód w niniejszej sprawie. Podkreślić także należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w jakimkolwiek zakresie opinii biegłego.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2), szkicu miejsca kolizji (k. 3), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 6, 7), protokołu oględzin (k. 4, 5), szkiców miejsca zdarzenia (k. 23, 71, 83), danych z rejestru ukaranych za wykroczenia (k. 32-33), kopii prawomocnego wyroku (k. 120). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony. Walorem wiarygodności Sąd obdarzył również akta szkody komunikacyjnej zawarte na płycie CD (k. 78). Zostały one sporządzone przez osoby uprawnione, w ramach ich kompetencji, ponadto podczas rozprawy żadna ze stron ich nie zakwestionowała. Nie zachodzą zatem żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność i stanowiły one przydatny dowód w niniejszej sprawie.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W niniejszej sprawie kluczową kwestią było zatem ustalenie, czy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala na zarzucenie obwinionemu czynu, będącego wykroczeniem z art. 86 § 1 kw. Oskarżyciel publiczny, składając wniosek o ukaranie jako kwalifikację prawną czynu wskazał przepis art. 86 § 1 kw w zw. z § 5 ust. 5 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170 z 2002r., poz. 1393). W opisie zarzucanego czynu oskarżyciel stwierdził, że obwiniony na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego A-7 „ustąp pierwszeństwa” w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki V. nr rej. (...) uszkadzając oba pojazdy, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przystępując do oceny prawnokarnej zarzucanego M. L. czynu należy stwierdzić, że, w ocenie Sądu, zachowanie obwinionego nie wyczerpuje znamion z art. 86 § 1 kw. Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie stypizowane w art. 86 § 1 jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Natomiast zgodnie z art. 4 w/w ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Z treści natomiast § 5 ust. 5 cytowanego wyżej rozporządzenia wynika, że znak A-7 „ustąp pierwszeństwa” ostrzega o skrzyżowaniu z drogą z pierwszeństwem, znak A-7 znajdujący się w obrębie skrzyżowania dotyczy tylko najbliższej jezdni, przed którą został umieszczony. Szczególna ostrożność polega na upewnieniu się, czy można dokonać określonego manewru bez utrudnienia ruchu lub spowodowania jego zagrożenia. Innymi słowy, kierujący pojazdem musi być na tyle uważny, by zdążyć zaniechać np. zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu, gdyby jego kontynuowanie stwarzało zagrożenie dla ruchu drogowego lub zmuszało innego uczestnika ruchu do podjęcia innego manewru obronnego. Obowiązek zachowania szczególnej ostrożności konkretyzuje się zawsze w określonych warunkach czasowo – przestrzennych. Należy odnieść go do konkretnej sytuacji na drodze, mając na uwadze obowiązujące na danym odcinku drogi znaki drogowe oraz przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W przedmiotowym zdarzeniu zarzucono obwinionemu, że nie zastosował się do znaku drogowego pionowego A-7 „ustąp pierwszeństwa”.

W ocenie Sądu analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie pozwala na stwierdzenie, że obwiniony naruszył zasady ostrożności w sposób opisany w zarzucie wniosku o ukaranie, tj. że nie zastosował się do znaku A-7 i wjechał z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem, w wyniku czego

doprowadził do kolizji z samochodem marki V.. Obwiniony nie naruszył żadnych przepisów ruchu drogowego. Z treści opinii biegłego wynika jednoznacznie, że obwiniony zastosował się do znaku A-7, tj. zatrzymał się przed tym znakiem na ul. (...) i oczekiwał na możliwość wjazdu na skrzyżowanie z ul. (...), gdyż zamierzał skrócić w lewo. Rozpoczął manewr skrętu w lewo dopiero, gdy pojazdy znajdujące się na prawym i lewym pasie wschodniej jezdni ul. (...) umożliwiły mu to zatrzymując się i przepuszczając go. Wykonując ten manewr obwiniony kontrolował sytuację z jego prawej strony, skąd mogły nadejechać samochody z kierunku przeciwnego. W ocenie Sądu obwiniony miał prawo liczyć, na zasadzie ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego, że zachodnią jezdnią ul. (...) przeznaczoną do kierunku przeciwnego nie będzie się poruszał „pod prąd” żaden samochód. Obwiniony mógł, w ocenie Sądu, zakładać, że zarówno kierujący samochodem V., jak też inni uczestnicy ruchu, zachowa się w sposób przewidziany, zgodnie z zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego obowiązującymi w miejscu zaistnienia analizowanego zdarzenia. Obwiniony nie mógł zatem w żaden sposób przewidywać i zakładać, że kierujący V. przekroczy linię podwójną ciągłą, w pobliżu skrzyżowania, następnie będzie jechał „pod prąd” pasem ruchu przeznaczonym dla kierunku przeciwnego, przy dużym natężeniu ruchu. Podkreślić zatem należy, że zgodnie z treścią art. 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym obwiniony miał pełne prawo zakładać, że działanie kierowcy V. będzie prawidłowe i ten uczestnik ruchu, chcący ominąć autobus, dokona tego manewru bez naruszania przepisów ruchu drogowego, zachowa przed podjęciem manewru szczególną ostrożność oraz upewni się o możliwości jego bezpiecznego wykonania. W ocenie Sądu fakt, że świadek A. M. znajdował się na drodze z pierwszeństwem w żaden sposób nie usprawiedliwia podjętego przez niego manewru omijania autobusu. Świadek naruszył bowiem w sposób ewidentny przepisy i zasady ruchu drogowego przekraczając linię podwójną ciągłą i jadąc „pod prąd”. W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów to technika i taktyka jazdy świadka A. M. była nieprawidłowa. Gdyby A. M. przestrzegał zasad ruchu drogowego do przedmiotowego zdarzenia by nie doszło. Z treści opinii biegłego wynika jednoznacznie, że obwiniony miał pełne prawo sądzić, że za długim ciągiem samochodów stojącym na lewym pasie wschodniej jezdni ul. (...), oddzielonym podwójną linią ciągłą od przeciwnego pasa ruchu, nie będzie jechał pod kierunek żaden pojazd, z powodu konieczności pokonania „pod prąd” długiego odcinka drogi. Zachodnią jezdnią ul. (...) miały prawo jechać pojazdy wyłącznie w kierunku z północy na południe (z wyjątkiem pojazdów uprzywilejowanych).

Z uwagi na powyższe Sąd ustalił, że obwiniony swoim zachowaniem nie zrealizował znamion wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Obwinionego należało zatem uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.